

Uroczyste zakończenie VI Wyścigu Pokoju

W SOBOTĘ 16 bm. odbyła się w Warszawie, w sali Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego uroczystość zakończenia VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Na uroczystości przybyli: sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, szef Urzędu Rady Ministrów — min. Kazimierz Mijal, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, członek KC PZPR — Leon Kasman oraz przedstawiciele prasy: „Neues Deutschland” — red. Dengler i „Rudeho Prava” — red. Opoult, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego, Polskiego Komitetu Obronców Pokoju oraz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z przewodniczącym GKKF Włodzimierzem Reckiem na czele. Obecni byli również Ambasador CSR w Warszawie — Karel Vojaček i Szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie — Ambasador Anne Kundermann. Salę Teatru szczelnie wypełniły przedstawicielstwa prasy, przedstawiciele świata kulturalnego i sportowego, stolicy oraz uczestnicy VI Wyścigu Pokoju.

W imieniu organizatorów wyścigu uroczystość zajął redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, członek KC PZPR Leon Kasman. Długo nie milknącą burzą oklasków przyjęli zgromadzeni wzniesiony przez mówcę okrzyk: „Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami”.

Pierwszą z nagród — kryształowy puchar Światowej Rady Pokoju dla zwycięzkiego zespołu VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju — zwycięskiej drużynie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wręczył członek Światowej Rady Pokoju Jerzy Putrament.

Za najlepsze wyniki na terenie Czechosłowacji puchar Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Antonína Zapotockého wręczył drużynie Daniai Ambasador CSR w Warszawie Karel Vojaček. Ambasador Vojaček wręczył również najlepszemu zawodnikowi na terenie Czechosłowacji Pedersenowi (Dania) puchar Przewodniczącego Rządu Republiki Czechosłowackiej Williama Siroky'ego.

Puchar Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka dla najlepszego zespołu na terenie NRD oraz puchar premiera rządu NRD Otto Grotewohla dla najlepszego zawodnika na terenie NRD wręczyła drużynie duńskiej i Polakowi z Francji Pawłowskiemu Szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie Ambasador Anne Kundermann.

Puchar Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksandra Zawadzkiego wręczył sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki drużynie polskiej, która na etapach wyścigu od granicy polsko-niemieckiej do granicy polsko-czechosłowackiej w Warszawie uzyskała najlepsze wyniki.

Puchar Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut otrzymał z rąk Szefa Urzędu Rady Ministrów min. Kazimierza Mijala najlepszy zawodnik na etapach wyścigu w Polsce — Królak.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Budapeszcie przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP Tadeusz Wegner wręczył puchar zwycięskiemu zespołowi zawodników NRD. Puchar przechodni organizatorów Wyścigu „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” zdobyła drużyna NRD.

Liczne nagrody otrzymały również poszczególne zespoły jak i zawodnicy, którzy ambitnie ukończyli Wyścig Pokoju.

Wszystkie zawodnicy uczestniczący w wyścigu otrzymali upominki. Wreczenie nagród odbyło się w niezwykle serdecznej atmosferze.

W imieniu zawodników biorących udział w VI Międzynarodowym Wyścigu Pokoju przemówił zawodnik duński, zwycięzca Wyścigu, Rudolf Christian Pedersen. Przemówienie to przyjęli zebrani serdecznie oklaskami, długo manifestując na cześć pokój, braterstwa i przyjaźni narodów. (Tekst przemówienia — podajemy oddzielnie).

W godzinach wieczornych uczestnicy uroczystości z okazji zakończenia VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” wzięli udział w spotkaniu zorganizowanym przez Prezydium Stolecznej Rady Narodowej, Centralną Radę Związków

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 42

Warszawa, poniedziałek 18 maja 1953 r.

Cena 50 gr

119 najlepszych bokserów w Warszawie rozpoczyna dziś bój o Mistrzostwo Europy



Mistrz olimpijski Węgier László Papp (z lewej) w walce z Bułgarem Spasem podczas Igrzysk w Helsinkach.

Malek (CSR) wygrywa „Kryterium Asów” w Krakowie

KRAKÓW 17.5. (tel. wł.).

Rozegrany na trasie Kraków — Nowa H

Wieczór przyjaźni...

DZIEŃ bokserów, który przyjechał na mistrzostwa Europy do Warszawy jest racjonalnie zorganizowany. Treningi, badania, wycieczki i odpoczynki wypełniają im czas przed czekającym ich wielkim wysiłkiem — 7 dni walk. W ciągu dnia pracy i odpoczynku spotykają się bokserzy różnych narodów w przejściu, w hallu, na schodach, na treningach, a najczęściej w sali restauracyjnej w czasie posiłków.

Wieczorem spotykają się wszyscy w jadalni, która zamienia się wtedy w świetlicę. Orkiestra gra różne melodie. Panuje różnorodny gwar. A oto przychodzi zespół polskich bokserów i siadając za stołem rozpoczynają ludową piosenkę: „Jadą goście droga”.

Przykład naszych bokserów zachęca do śpiewu reprezentantów Czechosłowacji, a potem i innych.

Dorzucać swój repertuar i bokserzy włoscy. Pięknie brzmią włoskie melodie ludowe. Wszyscy biją gorące brawa. Zanim jednak otaczają się występy bokserzy radzieckich — mistrzów śpiewu i tańca. Trener Grapadopolu i bokser Isajew wykonują aktualne „czastuszki” na temat poszczególnych reprezentantów Mistrzostw Europy. W dowcipnych przysłówkach nie oszczędzono i mistrza Laszlo Pappa i pod jego adresem królują się słowa: „Ludowej rosyjskiej piosenki — nawiazującej do „groźnego” mistrza Węgier: „Ach, dlaczego Ty taki jesteś?”.

Gromki śmiech nagrodził pomysłowych autorów.

Potem śpiewają inne zespoły. Śpiewają Rumuni i jeszcze dwaj Włosi. Pięknie śpiewa i gra na gitarze Czechosłowak Helebrand.

Ale najpiękniejszą śpiewkę zapoczątkował bokser radziecki Wacław Gromowa. Jej sopran i uspaniałota koloratura urzekają wszystkich. Nawet trenerzy zapominają o srogim regulaminie — sami zasłuchani w jej śpiewie.

Występują jeszcze mili goście bokserów Danuta Czarniecka i Wiktor Milewski. Niedzielną i Drogos; podbiegają i wręczają im kwiaty. Wszyscy biją brawa.

Pięściarze Szwecji i NRD trenują

Szwecję reprezentować będzie na mistrzostwach Europy dwóch pięściarzy: B. Ahlin i Sjoelin. W Ahlinie, który jest przedstawicielem innych krajów Szwecji, pierwsze swe kroki po przyjeździe do Warszawy skierował na sale treningowe AWF.

Warunkami treningu Szwedzi wyrażają się być zadowolonymi. Zanim mogli wypróbować swe pięści na gruszkach i workach, sanitariuszka w białym fartuchu poprosiła ich, aby udali się na badania. Zrobienie zdjęć rentgenologicznych oraz badanie zajęło im 15 min. czasu i po tym mogli już całą uwagę skierować na trening.

Podczas gdy obaj zawodnicy z zapałem odrabiali porcje ćwiczeń trener ich Szwedzi, z pochodzenia Fin, z wielkim zainteresowaniem przyglądał się zawodnikom lekkoatletycznym, rozgrzewanym właśnie na boisku na przyległym stadionie.

Okazało się, że Szwedzi bardzo intensywnie się lekkoatletycznie i co chwila podchodził do szklanej ściany, aby zobaczyć fragment korytarza z konkurencji.

Obaj Szwedzi reprezentują w tej chwili w swoim kraju najwyższy poziom. Znamy ich od wieloletniej polskiej publiczności. Ahlin był w 1947 r. w Londynie, gdzie stoczył zwycięską walkę z Grawemsem. Sjoelin był w Polsce w 1950 r.

Obaj reprezentują ofensywny styl walki i wysoka technika. W bogatej karierze zawodniczej odnieśli wiele cennych sukcesów.

Jeszcze nie „ostygła” sala po treningu Szwedów, gdy na sale z gwarem wchodziła grupa zawodników NRD. W turnieju szwedzkiego reprezentantów była przez 7 zawodników, którzy solidnie przygotowywali się do mistrzostw pod okiem jednego z najlepszych kiedys pięściarzy wagi ciężkiej Kobiłki.

Wieloletni reprezentant NRD to młody chłopiec, dla którego mistrzostwa Europy będą pierwszą poważniejszą imprezą. Wśród tych młodych pięściarzy znajduje się kilku bardzo utalentowanych zawodników. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba

II liga piłkarska

Gwardia Kraków — Ogniwo Bytom 4:1 (1:0) Kolejarz W-wa —

Kolejarz Leszno 1:0

WARSZAWA 17.5. (tel. wł.). Gwardia Kraków — Ogniwo Bytom 4:1 (1:0). Bramki dla Gwardii zdobyli: Kozłowski — 2, Mordarski i Rogoziński — 2. Gwardia zwyciężyła 4:1. Widzów ok. 10.000.

Gwardia: Jurkiewicz, Sznajder, Guczek, Planek, Jedryk, Kotab, Kozłowski, Jankowski, Kozłowski, Mordarski, Rogoziński.

Ogniwo: Sikorski, Olejnik, Leleń, Cichoń, Nalich, Kauder, Prokoc, W. Świercz, Włosek, Kepny, Bucma, Szaryński.

Z wyjątkiem krótkotrwałego kryzysu, który nastąpił w pierwszym kwadransie po przewrocie w Warszawie, w tym meczu nie było żadnych problemów. W całym meczu Gwardia była zdecydowanie lepsza.

Budowlani Gdańsk — CWKS 0:1 (0:0)

GDANSK 17.5. (tel. wł.). Budowlani Gdańsk — CWKS 0:1 (0:1). Bramki dla CWKS zdobył: Kozłowski. Sędzią meczu był: Kozłowski. Widzów ok. 18.000.

Budowlani: Gronowski, K. Kurz, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski.

CWKS: Sznajder, Guczek, Planek, Jedryk, Kotab, Kozłowski, Jankowski, Kozłowski, Mordarski, Rogoziński.

CWKS był w całym meczu zdecydowanie lepszy od Budowlani. W całym meczu CWKS był zdecydowanie lepszy od Budowlani. W całym meczu CWKS był zdecydowanie lepszy od Budowlani.

Gwardia W-wa — OWKS Kraków 2:1 (1:1)

WARSZAWA 17.5. Gwardia W-wa — OWKS Kraków 2:1 (1:1). Bramki dla Gwardii zdobyli: Kozłowski — 2, Mordarski i Rogoziński — 2. Gwardia zwyciężyła 2:1. Widzów ok. 10.000.

Gwardia: Jurkiewicz, Sznajder, Guczek, Planek, Jedryk, Kotab, Kozłowski, Jankowski, Kozłowski, Mordarski, Rogoziński.

OWKS: Sznajder, Guczek, Planek, Jedryk, Kotab, Kozłowski, Jankowski, Kozłowski, Mordarski, Rogoziński.

Kiedy sędzia Nalepa odgrywał kopie spotkania, kilka tysięcy widzów zaczęło trysnąć z trybun. W całym meczu Gwardia była zdecydowanie lepsza.

Budowlani Opolo — Budowlani Chorz. 2:4 (0:1)

OPOLE 17.5. (tel. wł.). Budowlani Opolo — Budowlani Chorz. 2:4 (0:1). Bramki dla Chorz. zdobyli: Kozłowski — 2, Mordarski i Rogoziński — 2. Chorz. zwyciężył 2:4. Widzów ok. 10.000.

Budowlani Opolo: Pankiewicz, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski.

Budowlani Chorz.: Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski, Kozłowski.

Zespół Budowlanych Opolo stracił dwa gole w pierwszym kwadransie. W całym meczu Chorz. był zdecydowanie lepszy.

Kolejarz Poznań — Ogniwo Kraków 1:0 (1:0)

POZNAN 17.5. (tel. wł.). Kolejarz Poznań — Ogniwo Kraków 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył: Kozłowski. Sędzią meczu był: Kozłowski. Widzów ok. 10.000.

Ogniwo: Sikorski, Olejnik, Leleń, Cichoń, Nalich, Kauder, Prokoc, W. Świercz, Włosek, Kepny, Bucma, Szaryński.

Kolejarz: Jurkiewicz, Sznajder, Guczek, Planek, Jedryk, Kotab, Kozłowski, Jankowski, Kozłowski, Mordarski, Rogoziński.

Poznańscy Kolejarscy zastępowali zwyciężcę krakowskiego Ogniwa w spotkaniu 19.10. Przez cały czas meczu, który odbył się w Warszawie, w całym meczu Kolejarz był zdecydowanie lepszy.

Unia Chorzów — Górnik Radlin 3:1 (0:0)

STALINOGROD 17.5. (tel. wł.). Unia Chorzów — Górnik Radlin 3:1 (0:0). Bramki dla Unii zdobyli: Kozłowski — 3, Mordarski i Rogoziński — 2. Unia zwyciężyła 3:1. Widzów ok. 10.000.

Unia: Wroblek, Giebur, Bartyla, Bomba, Szczygiel, Kozłowski, Kozłowski

Jeszcze raz trasę VI Wyścigu Pokoju...

MIESZKANCY stolicy Słowacji niezwykle serdecznie gościli przez kilka dni przybyłych do Bratysławy uczestników VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”. „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Dumni, że z ich miasta wyjadą polowie zwycięskiej idei pokoju i solidarności międzynarodowej, na każdym kroku składali im dowody serdeczności.

W dniu Świeta Pracy przed startem do I etapu na trasie Bratysława — Brno, 93 kolarzy reprezentujących 10 drużyn z zagranicy wzięło udział w pochodzie 1-majowym, manifestując wspólnie z ludnością Słowacji na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami.

Okrzyki: „At žije mir!” towarzyszyły kolarzom od chwili nieprzerwanego aż do granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Dedinie.

(224 km) zakończył się zwycięstwem Dani i Duńczyka Pedersena. Po nieudanym poprzednim etapie zespół polski poprawił się, zdobywając czwarte miejsce i awansując z 12 na 5 miejsce w klasyfikacji ogólnej. W czołówce na mecie było trzech naszych kolarzy: Wójcik — 7, Królak w grupie 11—13, Wilczewski — 14.

Ciepli ten etap przyniósł po kilku kwadransach stracie drużynom Finlandii, Szwecji i Triestu, które to zespoły wykazywały znaczną różnicę klasy w stosunku do pozostałych.

POLSKA DRUGA ZA CSR

III etap do Karlowych Varów — zwycięstwem CSR przed Polką, a indywidualnie Austriaka Deutscha. Polska spada o jedną lokatę na rzecz Czechosłowacji, ale odrabia czas. Najlepszy z Polaków Kłabiński jest na mecie 7, Wójcik — 9, a Wilczewski w grupie 12—19.

Bardzo dobrą postawę zaimponował w naszej drużynie Kłabiński. Prowadził on wyścig z Deutschem przez wiele kilometrów, a na mecie dał się zdystansować czołowej szóstce tylko o 6 sekund.

Drużyna nasza uległa poważnemu osłabieniu, bowiem w wyniku kraksy wycofał się na tym etapie Hadasik.

NA GRANICY CSR — NRD POLSKA UTRZYMUJE SWĄ POZYCJĘ

IV z kolei na trasie i ostatni na ziemi czechosłowackiej etap do Dedinie. Niebezpieczne, ostre serpentyny, boczny i okresami przeciwny wiatr.

Pierwszy na granicy był Czechosłowak Ružička oraz drużyna Dani, która oblała od tej

chwili przodownictwo Wyścigu na wiele etapów.

Polska zajęła 5 miejsce, utrzymując 6 pozycję w klasyfikacji ogólnej z różnicą 18 minut do przodownika Wyścigu oraz po kilku minutach w stosunku do zespołu Anglii, Belgii, CSR i NRD. Sytuacja była więc jeszcze nieźle, można było oczekiwać poprawy lokaty.

W czołowej dwudziestce na mecie tego etapu było trzech naszych zawodników: Wilczewski i Kłabiński w grupie 14—19, Wójcik — 20. O dobrej formie naszego zespołu świadczyło nadto 21 miejsce Królaka.

Na etapie do Dedinie mieliśmy pierwszy sygnał dużej klasy kolarzy Polonii Francuskiej, Pawlisiek i Chrapak zajęli ex-aequo 7—9 miejsca z Francuzem Fillette, a Radowicz był w grupie 14—19. Zespół naszych rodaków z Francji uplasował się na tym etapie na 4 miejsce.

DESZCZ I ZIMNO DZIESIĄTKUJĄ KOLARZY

Od granicy zmieniła się pogoda. Ciepło ustąpiło miejsca dołkiemu chładowi, a z pogodnego dotychczas nieba zaczął padać deszcz. W Bad Schandau wystartowało do V etapu do Markstadt 85 kolarzy, ale trudów tego etapu nie wytrzymało dalszych 11.

Okrzyki: „At žije mir!”, które towarzyszyły zawodnikom, na trasie w Czechosłowacji, ustąpiły teraz miejsca okrzykom „Frieden!” i „Freundschaft!”.

I znowu na trasie setki tysięcy, miliony widzów, równie gorąco manifestując na rzecz pokoju i braterstwa pomiędzy narodami, jak to było na trasie etapów w Czechosłowacji. I podobnie jak tam, tak i tu szcze-

ra serdeczność i gościnność ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Najtrudniejszy etap Wyścigu. Ciężki teren, złe warunki atmosferyczne. Pierwsza na mecie jest Dani i Bulgar Kocow. Później etap dla polskiej drużyny, która nie tylko, że zajmuje 12 miejsce, ale traci równie dwie godziny do Dani, niewiele co mniej do zespołów Bulgarii, NRD i Belgii oraz wiele kwadransów do innych, wyprzedz